



Antonina Kozyrka
(Uniwersytet Mikołaja Kopernika)

**Konflikt polsko-litewski
w diecezji wileńskiej
na początku XX wieku**

Ziemia Litwy historycznej były przestrzenią wielonarodową, wielokulturową i wieloreligijną. W następstwie unii polsko-litewskiej elita państwa litewskiego – magnateria i szlachta, decydująca o kierunku rozwoju kulturowego, z upływem czasu polonizowała się. Wytworzył się dwustopniowy system etniczny, w którym elita mówiła w języku polskim, a chłopstwo – po litewsku i białorusku¹. Na przełomie XIX i XX wieku zanikała stanowa struktura społeczeństwa, natomiast ujawniające się podziały miały charakter etniczny. Zaczął kiełkować litewski ruch odrodzenia narodowego. W procesie kształtowania się nowoczesnych narodów, powstawania nacjonalizmów uwidoczniła się jeszcze większa separacja różnych elementów etnokulturowych Litwy². Litewski ruch narodowy opowiedział się za etniczno-kulturowym pojęciem narodu. W tym modelu elementem konstytuującym naród był głównie język, ale też zwyczaje czy kultura ludowa. Ideę państwowości litewskiej łączono z dominacją Litwinów jako narodu etnicznego Litwy historycznej³. W ideologii polskiej narodowej demokracji na Litwie przeważał podobny model narodowego

¹ R. Miknys, *Kształtowanie się nowoczesnego społeczeństwa na Litwie w pierwszej połowie XX w. (Wybrane problemy)*, Poznań 2007, s. 7–8.

² Idem, *Wilno – miasto wielonarodowe i punkt zapalny w stosunkach polsko-litewskich*, [in:] *Tematy polsko-litewskie: historia, literatura, edukacja*, red. R. Traba, Olsztyn 1999, s. 89–92.

³ Idem, *Kształtowanie się nowoczesnego społeczeństwa na Litwie*, s. 15, 30.

społeczeństwa i państwa, w którym rzecz jasna narodem dominującym byłiby Polacy. Zderzenie nacjonalizmów polskiego i litewskiego na Litwie na początku XX wieku okazało się zjawiskiem w najwyższym stopniu konfliktogennym.

Wraz z rozwojem różnych partii i stronnictw politycznych doszło do konfrontacji obu nurtów. Litewskie środowiska narodowe nie popierały stanowiska tzw. krajowców polskich na Litwie. Na przykład krajowcy konserwatyści nie uznawali etnokułturowego modelu narodu. Dla większości z nich źródłem sporu polsko-litewskiego nie były różnice językowe, lecz walka społeczna. Mimo odmiennych wizji przyszłości Litwy i Białorusi zarówno krajowcy konserwatyści, jak i demokraci odwoływali się do tradycji unii jagiellońskiej, integrującej społeczeństwo Litwy historycznej. Krajowcy polscy podkreślali swoją odrębność od Polaków z etnicznej Polski oraz więz z ludami litewskim i białoruskim. Niektórzy identyfikowali się z pewnym typem Polaka-Litwina lub Polaka litewskiego⁴. W kręgach litewskich nie akceptowano tego typu podwójnej tożsamości narodowej. Podobnie jak polscy narodowi demokraci, Litwini utożsamiali pojęcie narodu politycznego ze społeczeństwem etnokułturowym, a nie polityczno-historycznym⁵. Ideolog chadecki ks. Aleksandras Dambrauskas uważał starszą generację magnatów i szlachty polskiej za straconą dla litewskiego ruchu narodowego. Apelował zatem do młodego pokolenia obywateli o dokonanie definitywnego wyboru pomiędzy polskością a litewskością, z którą większość elity kraju łączyły „więzy krwi”: „A więc, mości panowie, macie do wyboru: chorągiew polska albo litewska [...] Polak albo litwin – zgoda, ale polakolitin czy litwinopolak jest to potwór, którego samo imię wstrętem nas napełnia”⁶. Działacze litewskiego ruchu narodowego postrzegali większość polskojęzycznych mieszkańców Litwy jako spolonizowanych Litwinów, dlatego nawoływali ich do powrotu do swoich korzeni etnicznych. Narodowość łączono przede wszystkim z więzami krwi, czyli uważano ją za wrodzoną, natomiast język w tym przypadku uznawano za kryterium drugorzędne⁷.

⁴ Przykładem może tu być Michał Römer. Zob. J. Sawicki, *Michał Römer a problemy narodowościowe na ziemiach byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Toruń 1998, s. 135–145.

⁵ R. Miknys, *Kształtowanie się nowoczesnego społeczeństwa na Litwie*, s. 9–12, 30.

⁶ [A. Dambrauskas], *Głos Litwinów do młodej generacji magnatów, obywateli i szlachty na Litwie*, Kowno 1906, s. 26.

⁷ K. Buchowski, *Litwomani i polonizatorzy. Mity, wzajemne postrzeganie i stereotypy w stosunkach polsko-litewskich w pierwszej połowie XX wieku*, Białystok 2006, s. 55.

Konfrontacja polsko-litewska ujawniła się nie tylko na płaszczyźnie stosunków społecznych i kulturalnych, ale także religijnych. Religia i Kościół bowiem od dawna były uważane za potężną siłę, integrującą narody w organizmy narodowe⁸. Na przełomie XIX i XX wieku najlepsze warunki do rozwoju świadomości narodowej istniały na Suwalszczyźnie, gdzie dominowała ludność litewska. W seminarium duchownym w Sejnach wprowadzono język litewski. Jego absolwenci stanowili pierwszą grupę litewskiej inteligencji, prowadzili pracę oświatową wśród parafian. Rozszerzeniu praw języka litewskiego w kościołach diecezji sprzyjały rządy biskupa Antanasa Baranauskasa (Antoniego Baranowskiego) w latach 1897–1902⁹. Jego działalność kontynuował administrator apostolski ks. Juozapas Antanavičius (1902–1907). Na początku XX wieku seminarium sejneńskie oraz kuria biskupia stały się ośrodkiem życia narodowego. Mimo tego na terenie diecezji dochodziło czasem do zatargów polsko-litewskich¹⁰.

Inaczej wyglądała sytuacja w katolickiej diecezji wileńskiej, która znajdowała się w zaborze rosyjskim. Biskupstwo obejmowało granicami gubernie wileńską i grodzieńską – północno-zachodnie obszary, które zamieszkiwała ludność litewska. Liczebność tej grupy etnicznej była tu o wiele niższa w porównaniu z Suwalszczyzną. W miastach Wileńszczyzny dominował element polski i żydowski. W stolicy diecezji – Wilnie – Litwini stanowili zaledwie 2% ludności. Mimo tego właśnie to miasto było centrum litewskiego życia intelektualnego na tym terenie¹¹. Jako ośrodek życia ekonomicznego, kulturalnego i duchowego historycznej Litwy wielokulturowe i wielowyznaniowe Wilno w sposób szczególny stało się terenem walki różnych nacjonalizmów¹². Z tego powodu Michał Römer w 1905 roku nazwał miasto „jabłkiem niezgody”¹³. Najważniejszy był spór litewsko-polski, który w pierwszej kolejności dotyczył używania języków

⁸ У. Самоўла, О „старой” и „новой” унii, [in:] *Мысль бiалорука XX wieku. Фiлoзoфiя, рeлiгiя, културa. (Антoлoгiя)*, red. J. Garbiński, Warszawa 1998, s. 161.

⁹ *Biskup Antoni Baranowski (Antanas Baranauskas) 1835–1902. Orędownik pojednania litewsko-polskiego*, Warszawa 1998.

¹⁰ Szerzej zob.: K. Buchowski, *Szkice polsko-litewskie, czyli o nielatwym sąsiedztwie w pierwszej połowie XX wieku*, Toruń 2006, s. 31–34; recenzja ks. Gryffa na pamflet *Co? Język polski do karczmy? Obrazek ze stosunków polsko-litewskich, Warszawa 1905*, „Przegląd Katolicki”, 1905, nr 15, s. 231–232.

¹¹ J. Ochmański, *Historia Litwy*, Wrocław–Łódź 1982, s. 253.

¹² R. Miknys, *Kształtowanie się nowoczesnego społeczeństwa na Litwie*, s. 9.

¹³ Idem, *Wilno – miasto wielonarodowe*, s. 91.

narodowych w kościołach diecezji. Już pod koniec XIX wieku litewska inteligencja Wilna podjęła starania o rozszerzenie praw języka litewskiego w Kościele katolickim na Litwie. Od 1894 roku zabiegała w kurii diecezjalnej o przeznaczenie kościoła św. Mikołaja dla Litwinów i mianowanie dla nich litewskiego kapłana. Na przełomie wieków zarząd diecezji wileńskiej nie wyrażał większego poparcia dla podobnych żądań. Biskup Antoni Audzewicz odmówił spełnienia tej prośby, pozytywnie rozpatrzył ją dopiero biskup Stefan Zwierowicz w 1902 roku¹⁴.

Ewolucja litewskiego ruchu narodowego w kierunku rozwoju politycznego na początku XX wieku doprowadziła do eskalacji konfliktu polsko-litewskiego w diecezji wileńskiej. Przypadła ona na okres sprawowania urzędu biskupa przez Edwarda Roppa (1903–1917)¹⁵. Obejmując rządy w diecezji, hierarcha polecił, aby w czasie ingresu do katedry wileńskiej w czerwcu 1904 roku jego bulla nominacyjna została odczytana m.in. w językach polskim i litewskim¹⁶. Pierwsze przemówienie do diecezjan wygłosił po polsku. Pozdrowił również Litwinów w ich języku¹⁷. Zgodnie z relacją polskiego ziemianina Hipolita Korwin-Milewskiego pierwsze słowa do wiernych nowy ordynariusz wypowiedział po litewsku ku wielkiemu zaskoczeniu mieszkańców Wilna. Polak zinterpretował to jako zamierzoną przez biskupa manifestację jego stanowiska w kwestii litewskiej¹⁸. Poprzez krótkie pozdrowienie chrześcijańskie w języku litewskim zyskał on wielki szacunek wileńskich Litwinów. Była to sprawa precedensowa, gdyż w katedrze w Wilnie dotychczas żaden biskup nie wypowiedział nawet kilku słów po litewsku. Postawa Roppa bez wątpienia obudziła nadzieje Litwinów na jego przychylny stosunek do litewskiego ruchu narodowego. Z kolei polscy diecezjanie spodziewali się po nowym ordynariuszu kontynuacji dawnych tradycji wspierania polskości, gdyż widzieli w nim Polaka. Biskup natomiast starał się dbać przede wszystkim o to, aby w sferze życia religijnego katolicy nie przedkładali spraw narodowości nad sprawy wiary. Był zwolennikiem symbiozy różnych narodów Litwy i Białorusi, dlatego

¹⁴ R. Jurkowski, *Edward Ropp jako biskup wileński 1903–1907 (w 50-tą rocznicę śmierci)*, „Studia Teologiczne”, 1990, t. 8, s. 216.

¹⁵ Biskup E. Ropp (1851–1939), pozostając ordynariuszem diecezji wileńskiej, prawie 10 lat spędził poza jej granicami w wyniku rządowego zakazu przebywania na terenie diecezji, podpisanego przez cara Mikołaja II dnia 1 (14) X 1907 r.

¹⁶ R. Jurkowski, *Edward Ropp*, s. 214.

¹⁷ *Wilno. Ingres J. E. Biskupa von der Roppa*, „Przegląd Katolicki”, 1904, nr 26, s. 447.

¹⁸ H. Korwin-Milewski, *Siedemdziesiąt lat wspomnień 1855–1925*, Poznań 1931, s. 182.

w zapatrywaniach politycznych podzielał poglądy krajowców konserwatyistów. Uważał, że Kościół nie powinien być płaszczyzną, która dzieli, lecz która łączy ludność katolicką. Realizacji tej wizji stosunków społeczno-politycznych miało służyć założone przez niego w 1905 roku Stronnictwo Konstytucyjno-Katolickie na Litwę i Białoruś¹⁹.

Konflikt polsko-litewski w diecezji w pierwszej kolejności dotyczył używania języka polskiego lub litewskiego w nabożeństwach dodatkowych (kazaniach, pieśniach religijnych), przy udzielaniu sakramentów (chrztu, ślubu) i w katechizacji. Litwini dążyli do zastąpienia języka polskiego litewskim w etnicznych parafiach litewskich oraz do wprowadzenia tego ostatniego w parafiach mieszanych. Jeśli w pierwszym przypadku rozwiązanie tej sprawy było łatwiejsze, to w drugim – powodowało ogromne napięcia. Nierzadko zarówno Polacy, jak i Litwini wymagali wyłączności dla używania swojego języka w nabożeństwach kościelnych²⁰. W parafiach mieszanych, m.in. w dekanatach trockim, święciańskim i giedrojckim, na tym tle dochodziło do licznych zatargów. Biskup Ropp własnym przykładem starał się pokazać znaczenie głoszenia słowa Bożego w języku obu narodów. W czasie swoich wizytacji pasterskich parafii mieszanych przemawiał w obu językach osobiście lub zlecał to księżom. Sprawa budziła tyle emocji, że nawet obecność biskupa nie mogła ich powstrzymać. W parafii Janiszki w dekanacie giedrojckim w 1906 roku doszło do protestów ze strony Polaków, kiedy ordynariusz po przemówieniu w języku polskim zaczął mówić po litewsku. Oburzony biskup miał wówczas grzotnąć pięścią w ambonę i powiedzieć: „Milczeć. Mówiłem i mówić będę po litewsku, tam gdzie są Litwini”²¹.

Duchowni i wierni litewscy wyrażali wdzięczność biskupowi za to, że pamiętał o ich narodzie. Litwini również ze swej strony zabiegali o wprowadzenie języka litewskiego do nabożeństw kościelnych. Szczególną aktywnością pod tym względem wyróżniała się inteligencja wileńska. Wileńskie Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Litwinów 2 (15) maja 1905 roku skierowało do biskupa Roppa petycję, zawierającą 12 punktów. Wierni domagali się w niej m.in. odprawiania nabożeństw w języku litewskim

¹⁹ Na temat stronnictwa zob.: R. Jurkowski, *Stronnictwo Konstytucyjno-Katolickie na Litwie i Białorusi w 1906 r. Szkic do dziejów*, „Acta Baltico-Slavica”, 1987, t. 18, s. 93–118; S. Gajewski, *Arcybiskup Edward Ropp i jego Stronnictwo Konstytucyjno-Katolickie*, „Chrześcijaństwo w Świecie”, 1992, nr 1, s. 112–128.

²⁰ J. Ochmański, op. cit., s. 237.

²¹ Cyt. za: R. Jurkowski, *Edward Ropp*, s. 215.

w parafiach z większością wiernych litewskich, a w pozostałych kościołach wileńskich wprowadzenia litewskich kazań i czytań w wyznaczone niedziele i święta. Prosili również o pozwolenie na śpiewanie litewskich pieśni religijnych we wszystkich kościołach w godzinach pozaliturgicznych i na głoszenie kazań w obu językach w Ostrej Bramie i Kalwarii w czasie pielgrzymek. Ponadto żądali skierowania do parafii litewskich księży Litwinów oraz mianowania kapelanów szpitalnych znających język litewski. Postulowali też prowadzenie lekcji religii w tym języku we wszystkich szkołach podstawowych i gimnazjach diecezji dla młodzieży litewskiej oraz w seminarium diecezjalnym²². Prawdopodobnie ze względu na ton petycji i na zbyt wygórowane jak na owe czasy żądania biskup Ropp pozostawił ją bez odpowiedzi.

Na zjeździe duchowieństwa litewskiego guberni wileńskiej, grodzieńskiej i kowieńskiej w listopadzie 1905 roku została zredagowana kolejna petycja do ordynariusza. Miała ona bardziej wyważony charakter i ograniczała się do 5 postulatów. Wśród nowych znalazła się prośba o pozwolenie na głoszenie kazań litewskich w kościele św. Jerzego w dniu patrona oraz w pierwsze dwa dni uroczystości Zesłania Ducha Świętego, na obecność księdza litewskiego w każdej parafii oraz na prowadzenie katechezy w języku litewskim przy katedrze²³. Pod petycją podpisało się 36 księży na czele z ks. W. Mironasem²⁴. Poczynania Litwinów odniosły pewien sukces, gdyż na początku 1906 roku został wprowadzony w seminarium lektorat z języka litewskiego jako obowiązkowy dla wszystkich alumnów. Na nakę litewskiego przewidziano jednak tylko godzinę tygodniowo. Według Litwinów te działania były niewystarczające, nadal uważali seminarium za ognisko polonizacji. Ich zdaniem polscy klerycy nie potrafili powiedzieć po litewsku nawet kilku zdań i uciskali Litwinów²⁵.

Troska o język litewski w Kościele na Litwie była głównym celem, który przyświecał członkom towarzystwa na rzecz przywrócenia praw języka litewskiego w kościołach diecezji wileńskiej „Saiunga”, założonego w sierpniu 1906 roku. Zgodnie ze statutem, zatwierdzonym przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych 16 września 1907 roku, organizacja

²² „Przegląd Katolicki”, 1905, nr 26 z 16 (29) VI, s. 402.

²³ „Przegląd Katolicki”, 1906, nr 37 z 13 IX, s. 573.

²⁴ R. Jurkowski, *Edward Ropp*, s. 218.

²⁵ *Stosunki litewsko-polskie w diecezji wileńskiej i nadużycia partii wszechpolskiej. Memoriał duchowieństwa litewskiego*, Wilno 1913, s. 61; D. Staliūnas, *Vilniaus vyskupo E. Roppo veiklos pėdsakais (1903–1904)*, „Lietuvių Atgimio Istorijos Studijos”, 1994, t. 7, s. 148.

miała troszczyć się o zapewnienie praw języka litewskiego w miejscach, w których jeszcze się zachował, oraz o przywrócenie go tam, gdzie został wyeliminowany przez duchowieństwo polonizatorskie. „Saiunga” miało również za zadanie utrzymywanie kontaktów z instytucjami państwowymi oraz ze Stolicą Apostolską za pośrednictwem MSW. Organizacja miała składać coroczne sprawozdania z działalności Ministerstwu Spraw Wewnętrznych oraz generałom-gubernatorom²⁶. Zarząd diecezji z dystansem ustosunkował się do powstania towarzystwa. Biskup Ropp wyraził nawet pewne obawy: „Będzie to organizacja wcale wierzeń Kościoła za hasło nie stawiająca. Po prostu organizują się narodowcy litewscy z ideałami nacjonalistycznymi. Są to ludzie pod względem politycznym wcale nie ustępujący polskiej narodowej demokracji”²⁷. Jak widać, ordynariusz wileński nie ukrywał swojej niechęci również do narodowców polskich. Mimo to był oskarżany przez narodowców litewskich o sympatyzowanie z tym kierunkiem. Ksiądz Kazys Propolanis uważał nawet, że biskup zawarł porozumienie z narodowcami polskimi, którzy poparli jego wybór do I Dumy Państwowej oraz spłacili część jego długów²⁸.

Zniesienie rządowego zakazu druków litewskich w 1904 roku oraz powstanie nowych pism polskich i litewskich przyczyniło się do nasilenia konfliktu polsko-litewskiego w diecezji. Przede wszystkim na łamach prasy toczyła się publiczna dyskusja na temat stosunków pomiędzy obu narodami. Pisma litewskie, na przykład „Vilniaus žinios”, zamieszczały liczne artykuły, felietony, cykle artykułów, dotyczące polonizacji w diecezji wileńskiej. Pisma polskie z kolei, m.in. „Kurier Litewski”, publikowały komentarze i riposty na zarzuty Litwinów. Często pojawiały się przejaskrawione opisy zatargów w kościołach, spowodowanych brakiem zgody na język kazań czy pieśni religijnych. Wielkie emocje budziły na przykład sytuacje odmowy wiernym udzielenia sakramentów ze względu na nieznaną sobie języka wymaganego przez księdza. Na łamach pisma swoje stanowisko prezentowali nie tylko publicyści polscy, ale także litewscy. Przed założeniem endeckiego „Dziennika Wileńskiego” jesienią

²⁶ Устав Союза для восстановления права литовского языка в Римско-Католической Церкви в Литве, Вильно 1907.

²⁷ S. Górski, *Zagadnienie narodowe a Kościół katolicki na Litwie. Audiencja u J. E. biskupa Roppa*, „Tygodnik Ilustrowany”, nr 36 z 8 IX 1906; Archivio Segreto Vaticano, Affari Ecclesiastici Straordinari (dalej: ASV, AES), Russia, fasc. 276, k. 44–45.

²⁸ K. Propolanis, *Polskie apostołstwo na Litwie. Szkic historyczny 1387–1912*, Wilno 1913, s. 141.

1906 roku publicystyka polska podchodziła ze zrozumieniem do żądań Litwinów, na przykład w kwestii posługiwania się przez księży językiem litewskim w parafiach mieszanych²⁹. O potrzebie nauki języka litewskiego wspomniano wcześniej nawet w polskich środowiskach narodowej demokracji³⁰. Zbliżenie polsko-litewskie poprzez naukę języka polskiego przez Litwinów i litewskiego przez Polaków oraz współuczestnictwo w życiu kulturalnym popierała również Konstancja Skirmunt³¹. Niestety w praktyce podobne zachęty pozostawały najczęściej jedynie życzeniem.

Publiczna dyskusja nie doprowadziła jednak do porozumienia, bardzo często przekształcała się w nieprzebiegającą w słowach polemikę. W publicystyce często pojawiały się wzajemne oskarżenia o szowinizm narodowy. Litewski działacz polityczny o orientacji narodowej Antanas Smetona pisał: „O Wilno z Białorusinami nie będziemy się kłócić [...] Co innego Polacy: ci byli i są agresywni. Wypędzili język litewski z kościołów, a gdy Litwini domagają się jego powrotu, nazywają ich szowinistami, imperialistami”³². Głosem pojednawczym usiłował przemawiać autor wielu artykułów kanonik kapituły wileńskiej Konstanty Majewski. Analizując teksty z gazet litewskich, polskich i rosyjskich, piętnował zarówno szowinistów litewskich, jak i polskich. Krytykował wszczynanie bójek w kościołach, wzajemne przekrzykiwanie się Litwinów z Polakami w trakcie śpiewania pieśni religijnych. W sposób szczególny upominał księży, którzy w konflikcie narodowościowym odgrywali bardzo ważną rolę, aczkolwiek często mijającą się z powołaniem kapłańskim. Zaliczał ich do kategorii tzw. obałamunonych. Nawoływał proboszczów do nauki języków polskiego i litewskiego³³.

²⁹ R. Jurkowski, *Edward Ropp*, s. 218–219.

³⁰ *Obowiązki Polaka w kraju zabranym*, „Noworocznik Litewski”, 1904, s. 207.

³¹ R. Miknys, *Kształtowanie się nowoczesnego społeczeństwa na Litwie*, s. 10.

³² Cyt. za: idem, *Wilno – miasto wielonarodowe*, s. 91.

³³ Kanonik pisał: „Szczepienie niezgody i nienawiści wśród zgodnych przedtem sąsiadów, szczucie jednych przeciw drugim, urządzenie kłótni, bójek, a choćby tylko kocich muzyk w kościołach, podczas mszy św. i procesji religijnych, i to wszystko w imię »naprawienia religijnych i kościelnych stosunków na Litwie« jest najpewniejszym sposobem nie tylko wypaczenia pobożności, ale zgaszenia wiary w sercach ludu”, lub w innym miejscu: „Moi światli panowie! Jesteście w grubym błędzie, sądząc, że robicie zaszczyt religii katolickiej i Kościołowi, gdy go do godności narodowego polskiego podnosicie. Zdaje się wam, że z tego tytułu macie prawo używać go do swoich celów za narzędzie, żeby własnych rąk nie poparzyć”. Nawoływał do spokoju i jedności: „Mogę więc zapewnić wszystkich księży dobrej woli, że jeśli nas ożywiać będzie nie patriotyzm polski czy litewski, ale duch Chrystusowy; – jeżeli za doradców i przewodników będziemy mieli nie zarażonych niewiarą szowinistów

Na początku XX wieku utożsamianie pojęć „narodowość” i „religia” pozostawało wciąż problemem aktualnym³⁴. Łączenie przez wielu Polaków i Litwinów, w tym licznych księży, katolicyzmu z polskością lub litewskością nie sprzyjało rozwiązywaniu sporów polsko-litewskich w diecezji. W dysputach prasowych strony konfliktu często operowały pojęciami „litwomani” i „polonomani”, które na początku XX wieku zakorzeniły się na dobre³⁵. Negatywny wizerunek Polaków bardzo często kreowali litewscy duchowni, związani z chrześcijańską demokracją. Starali się oni przedstawić Polaków jako ciemieżycieli chrześcijan, a konflikty w kościołach – jako obronę religii. W publicystyce litewskiej pojawiła się postać Polaka-bezbożnika, a nawet Polaka-diabła. W kontekście tej retoryki szczególnie spolonizowani Litwini byli postrzegani nie tylko jako narodowi, ale także religijni odstępcy. Z kolei strona polska oskarżała księży litwomianów o dążenie do całkowitego usunięcia języka polskiego z kościołów Litwy, a nawet o wynarodowienie Polaków litewskich. Niekiedy zarzucała im służenie władzom rosyjskim, czy nawet działanie pod ich auspicjami. Zdarzało się, że antypolskie i antyszlacheckie nastawienie Litwinów tłumaczono ich chłopskim pochodzeniem, wskazywano na ich niskie wykształcenie teologiczne³⁶.

Skargi wiernych obu narodowości trafiały nie tylko do gazet, ale przede wszystkim były kierowane do odpowiedniej instancji kościelnej – do biskupa wileńskiego. Jeszcze w 1904 roku katolicy z Bieniakowic skarżyli się, że w ich parafii nie udzielono rozgrzeszenia osobom, które w czasie kazania litewskiego opuściły kościół³⁷. Księża Litwini, którzy zaczęli pracę w parafiach mieszanych, często wprowadzali język litewski do nabożeństw dodatkowych dla parafian litewskich, uznając takie rozwiązanie za naturalne i sprawiedliwe. Na przykład zaprowadzali taki porządek, że co drugą niedzielę wierni polscy i litewscy na przemian śpiewali w kościele

świeckich i szkolnych zaków, ale biskupów i prawo kościelne – potrafimy stać się» wszystkim dla wszystkich, aby wszystkich zbawić». Zob.: *Nieco o stosunkach pomiędzy Litwinami i Polakami*, „Przegląd Katolicki”, 1904, nr 34, s. 538; *Żądania Litwinów*, ibidem, 1905, nr 43 z 13 (26) X, s. 674–676; nr 45 z 9 XI (27 X), s. 706–708; „*Nowoje Wremia*” o stosunkach polsko-litewskich, ibidem, 1907, nr 36 z 5 IX, s. 572–574.

³⁴ М. Волхонский, *Национальный вопрос в Российской Империи и правительственные круги. Указ от 12 декабря 1904 г.*, „Вестник Московского Университета”, 2003, nr 3, s. 55–72.

³⁵ K. Buchowski, *Litwomani i polonizatorzy*, s. 60–61.

³⁶ Ibidem, s. 71–72, 88–89.

³⁷ R. Jurkowski, *Edward Ropp*, s. 219.

pieśni religijne w swym języku. Skutkiem tych posunięć nie zawsze był kompromis, często powodowały one zatargi pomiędzy Litwinami i Polakami. Przykładowo w parafii Żosle na Wielkanoc 1905 roku proboszcz Kozakiewicz, prowadząc procesję z kościoła, zaintonował pieśń po litewsku. W odpowiedzi Polacy zaczęli śpiewać pieśń po polsku, doszło do przepychanek, w wyniku czego ksiądz postanowił przerwać procesję³⁸. W celu zapobieżenia podobnym ekscesom biskup Ropp 9 (22) stycznia 1906 roku wydał okólnik (nr 114), w którym pod karą suspensy lub przeniesienia do innej parafii zabronił księżom samowolnego dokonywania zmian w porządku nabożeństw dodatkowych oraz wprowadzania nowego języka bez pisemnej zgody ordynariusza³⁹. To zarządzenie tylko częściowo rozwiązało problem, studząc nadgorliwość niektórych duchownych. W sytuacjach spornych zdarzało się, że biskup wysyłał na miejsce komisje, składające się z księży polskich i litewskich. Miały one ustalić, czy były podstawy do wprowadzenia określonego języka do kościołów. Litwini zarzucali jednak ordynariuszowi, że często ulegał żądaniom „wszechpolaków”, nie zgadzając się na nauki w języku litewskim⁴⁰. Poważne problemy powstawały w parafiach Werenów, Ossowo, Butrymańce w dekanacie raduńskim oraz Gielwany i Janiszki w dekanacie giedrojckim. Czasem biskup był zmuszony do użycia bardziej radykalnych środków wobec kapłanów rozpalających właśnie narodowościowe. Przenosił ich do innych parafii, chociaż czynił to niechętnie i traktował jako ostateczność⁴¹. W szczególnie konfliktowych przypadkach wysyłał duchownych na studia za granicę⁴². Z tych decyzji biskupa często nie byli zadowoleni ani Litwini, ani Polacy.

Ordynariusz wileński próbował uświadomić wiernym diecezji równe prawa wszystkich języków w Kościele. Pouczał o tym w swoim liście pasterskim z 29 września 1906 roku: „Powinniśmy więc w zgodzie między sobą dbać o to, aby w kościołach naszych nikomu krzywda się nie działa

³⁸ *Stosunki litewsko-polskie w diecezji wileńskiej*, s. 29–30.

³⁹ *Edward baron de Ropp z Bożej i Stolicy Apostolskiej Łaski Biskup Wileński, Duchowieństwu Diecezji Wileńskiej Pozdrowienie i błogosławieństwo*, Wilno 9 I 1906; ASV, AES, Russia, fasc. 297, k. 70.

⁴⁰ *Stosunki litewsko-polskie w diecezji wileńskiej*, s. 29.

⁴¹ Przykłady translokacji księży zob.: ibidem, s. 28; R. Jurkowski, *Edward Ropp*, s. 220; „Przegląd Katolicki”, 1905, nr 39, s. 609–610.

⁴² Tak było na przykład w przypadku ks. Wiskonta z kościoła św. Mikołaja w Wilnie oraz ks. H. Bolcewicza. Zob.: H. Korwin-Milewski, op. cit., s. 181–182; H. Witkowski, *Biskupi i zarządcy diecezji wileńskiej we „Wspomnieniach z przeszłości 1854–1914” ks. Jana Kurczewskiego*, „Zapiski Historyczne”, 1999, z. 2, s. 62–65.

i każdy mógł słuchać kazania i śpiewać w swoim dniu, w swojej porze w języku, który mu jest najmiłszym⁷⁴³. Wcześniej, w 1905 roku, podejmował starania na rzecz wprowadzenia języków polskiego i litewskiego na lekcjach religii w szkołach państwowych na terenie diecezji⁴⁴. Sprawy stosunków polsko-litewskich na tym obszarze były również omawiane na zjazdach duchowieństwa⁴⁵.

Pojednawcze kroki biskupa nie były jednak w stanie zahamować fali wzajemnych oskarżeń wiernych o polonizację i lituanizację kościołów. Konflikt polsko-litewski z wewnętrznego problemu diecezji przekształcał się w sprawę o wiele poważniejszą. Od 1906 roku Litwini zaczęli kierować memoriały do papieża Piusa X, które miały szeroki oddźwięk w Europie Zachodniej. Jeden z nich, z 23 maja 1906 roku, podpisany przez wybitnych działaczy litewskich na czele z doktorem Jonasem Basanavičiusem, liczył 74 strony. Ostro krytykowano w nim politykę wileńskiego zarządu diecezjalnego. Biskupowi zarzucono brak zainteresowania litewską prasą katolicką oraz brak reakcji na prośby Litwinów o odprawianie w ich języku nabożeństw dodatkowych. Zdaniem autorów memoriału ordynariusz przyczyniał się do usuwania języka litewskiego z kościołów, co niekiedy prowadziło do krwawych zamieszek, a w konsekwencji zmuszało Litwinów do zwracania się o pomoc do władz cywilnych. Papieża proszono o upomnienie biskupa Roppa, aby usunął z kościołów język polski jako niezrozumiały. Postulowano również rozwiązanie polonizującej kapituły wileńskiej, a mianowanie do niej Litwinów. Ponadto sugerowano pewne zmiany w strukturze kościelnej na Litwie: podporządkowanie diecezji wileńskiej, sejneńskiej i żmudzkiej litewskiemu arcybiskupowi w Wilnie. Ordynariuszami tych diecezji, mających wejść w skład postulowanej nowej metropolii wileńskiej, mieli być wyłącznie Litwini. „Polonomana” biskupa Roppa sugerowano przenieść do jednej z diecezji polskich⁴⁶. Powyższe żądania w przeważającej części zostały powtórzone w kolejnym piśmie,

⁴³ „Przyjaciel Ludu”, 1906, nr 39, s. 2–3.

⁴⁴ Jest to odrębne zagadnienie, które zostało zaprezentowane w osobnym artykule: A. Kozyska, *Kwestia języka nauczania religii w szkołach rzymskokatolickiej diecezji wileńskiej na początku XX wieku*, [in:] *Rola oświaty w procesie kształtowania się świadomości narodowej na pograniczu polsko-litewsko-białoruskim*, red. W. Śleszyński, Białystok 2007, s. 85–100.

⁴⁵ D. Olszewski, *Polska religijność w warunkach niewoli narodowej*, [in:] *Belarus, Lithuania, Poland, Ukraine. The foundations of historical and cultural traditions in East Central Europe*, red. J. Kłoczowski i in., Lublin–Rome 1994, s. 324.

⁴⁶ *De lingua Polonica in Ecclesiis Lituaniae. Supplex lebellus Suae Sanctitati Pio X Papae omnibusque S. R. Catholicae Ecclesiae Cardinalibus a Lituaniis oblatus*, Caunae 1906.

zredagowanym w języku włoskim i podpisanym 1 czerwca 1912 roku⁴⁷. Na wieść o tych memoriałach Polacy wysyłali do Rzymu swoje, w których odpierali ataki Litwinów i bronili bezstronności zarządu diecezjalnego⁴⁸.

Dodatkowo Litwini usiłowali wyrzucić presję na Kurię Rzymską za pośrednictwem rosyjskiej misji dyplomatycznej przy Stolicy Apostolskiej. W liście do rezydenta S. Sazanowa z 17 października 1906 roku prosili o wstawiennictwo w sprawie przeniesienia biskupa Roppa do innej diecezji i mianowanie na jego miejsce ks. Juozapasa Ambrazevičiusa, jednego z czołowych działaczy litewskich⁴⁹. Edwarda Roppa nazywali twórcą i inspiratorem nowożytnego ruchu polonizatorskiego, który w sposób dyplomatyczny potrafił przykryć działania polonizatorskie „płaszczem Kościoła Rzymsko-Katolickiego”. Prosimi o mianowanie ordynariuszem wileńskim „niespolzczonego Litwina”, niezaangażowanego w politykę, sprawiedliwego wobec wszystkich wiernych, dbającego o katolików Litwinów na równi z innymi wiernymi⁵⁰. Bezpośrednim powodem napisania wspomnianego listu była chęć zapobieżenia niepożądanym skutkom wizyty biskupa Roppa w Rzymie, planowanej właśnie w tym czasie. Działacze litewscy nie mogli wówczas wysłać swojego delegata, którym miał być ks. Kazys Propolanis. Obawiali się, że biskup, wykorzystując swoje zdolności dyplomatyczne, przedstawi sprawę litewską w niekorzystnym dla nich świetle. Co ciekawe, wyjazdem Roppa do Rzymu było bardzo zainteresowane Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, które pomogło załatwić wszelkie formalności związane z podróżą, włącznie z asygnowaniem na ten cel 1000 rubli. Spodziewano się, że podczas tej wizyty *ad limina*

⁴⁷ *Le condizioni dei Lituani cattolici della diocesi di Vilna e gli eccesi del panpolonismo*, Roma 1912. Polskie tłumaczenie ukazało się pod tytułem *Stosunki litewsko-polskie w diecezji wileńskiej i nadużycia partii wszechpolskiej. Memoriał duchowieństwa litewskiego*, Wilno 1913. Memoriał z 1912 r. był rozpowszechniany w formie anonimowego listu 70 księży Litwinów. Autorstwo pierwszego memoriału z 1906 r. i współautorstwo drugiego przypisywano ks. Kazysowi Propolanisowi.

⁴⁸ Lietuvos Mokslų Akademijos Bibliotekos, Rankraščių skyrius (dalej: LMAB, RS), f. 43–25 073, k. 182, protesty Polaków przeciw memoriałom z 1906, 1912 r.; ibidem, f. 43–24 999, prośba diecezjan do Stolicy Apostolskiej w obronie pasterza [1911–1912]; ibidem, f. 43–24 705, k. 2, duchowieństwo diecezji do bpa E. Roppa z okazji 25-lecia kapłaństwa.

⁴⁹ Ks. Ambrazevičius przyczynił się m.in. do wprowadzenia języka litewskiego do kościoła św. Mikołaja. Był jednak w konflikcie z narodowcami polskimi oraz władzami duchownymi. Zob. D. Staliūnas, op. cit., s. 207.

⁵⁰ LMAB, RS, f. 43–27 495, k. 1–4.

apostolorum zwierzchnik diecezji wileńskiej złoży wyjaśnienia w sprawie trwającego w biskupstwie konfliktu narodowościowego⁵¹.

Stolica Apostolska rzeczywiście była zaniepokojona sporem narodowościowym w diecezji wileńskiej. Docierające do niej z różnych źródeł informacje czasem różniły się diametralnie, co świadczyło o powadze zaistniałych kontrowersji. Relacje na temat sytuacji w diecezji wileńskiej wielokrotnie składał pochodzący z Litwy prałat Kazimierz Skirmunt, który pełnił funkcję konsultanta do spraw Kościoła w Cesarstwie Rosyjskim i Królestwie Polskim przy Kongregacji do spraw Nadzwyczajnych Kościoła oraz Kongregacji Rozkrzewienia Wiary. W kwestiach narodowościowych Stolica Apostolska wykazywała wielką ostrożność i pomimo zabiegów zarówno Litwinów, jak i Polaków nie opowiadała się po żadnej stronie konfliktu. Odnośnie do nabożeństw dodatkowych uznawała dawną zasadę, zezwalającą poszczególnym narodowościom na używanie języków ojczystych. Okólnik sekretarza stanu kardynała Rafaela Merry del Vala do biskupów Rosji w sprawie odwołania zakazu używania języka rosyjskiego w liturgii z 30 września (13 października) 1906 roku (nr 19 702) przypominał ogólne zasady posługiwania się językami narodowymi. Należało używać języka większości wiernych lub przynajmniej tej grupy, która była liczna i w sposób szczególny przynależała do Kościoła⁵².

Tymczasem w diecezji wileńskiej rosła opozycja narodowców litewskich wobec miejscowego ordynariusza. Do szczególnie nieprzychylnych biskupowi Litwinów należeli na przykład ks. J. Ambrazevičius, ks. S. Stakelė oraz dr J. Basanavičius. Konflikt uwydatnił się zwłaszcza podczas otwarcia Pierwszej Wystawy Litewskiej, poświęconej kulturze i sztuce. Uroczystość odbyła się 27 grudnia 1906 (9 stycznia 1907) roku. Inauguracji wystawy dokonał dr Basanavičius w obecności m.in. wileńskiego generała-gubernatora, prezydenta miasta, przedstawiciele prasy wileńskiej i społeczności polskiej. Udział biskupa Roppa wywołał oburzenie środowisk litewskich. Dwa dni po otwarciu wystawy rosyjskojęzyczna gazeta wileńska „Swobodnoje Słowo” opublikowała protest wybitnych działaczy litewskich przeciw zaproszeniu na wystawę miejscowego ordynariusza, nazwanego tu „hakatystą i nowomodnym Krzyżakiem, który

⁵¹ Jeszcze w większym stopniu Petersburg liczył na upomnienie przez Stolicę Apostolską biskupa z powodu jego działalności politycznej. A. Kozyrskaja, *Arcybiskup Edward Ropp. Życie i działalność (1851–1939)*, Lublin 2004, s. 63.

⁵² Российский Государственный Исторический Архив, ф. 821, оп. 125, д. 278, к. 46.

w Rzymie zmieszał z błotem nasz naród i naszych przywódców”⁵³. Niezgodny z prawdą i nieprzebiegający w słowach protest Litwinów, godzący w osobę biskupa, oburzył katolików wileńskich i ujawnił wewnętrzne podziały ruchu litewskiego. Zarówno polskie, jak i litewskie pisma drukowały liczne listy czytelników, potępiające autorów „protestu”. Za jego inicjatora uważano w pierwszej kolejności doktora J. Basanavičiusa, który odpierał jednak te zarzuty, tłumacząc, że jego nazwisko gazeta wydrukowała przez pomyłkę⁵⁴. Jednocześnie przyznawał, że w trakcie przygotowań wystawy razem z dwoma członkami Komitetu Organizacyjnego odradzał zaproszenie na jej otwarcie biskupa Roppa, jednak ich wniosek został odrzucony.

Nikły wynik zabiegów Litwinów w Rzymie zmusił działaczy litewskich do zwrócenia się o pośrednictwo do rządu w Petersburgu. Zachęcał do tego ks. Kazys Propolanis. W liście do J. Basanavičiusa zalecał wszystkim pokrzywdzonym przez polonizatorów parafianom pisać skargi, opatrzone w liczne podpisy, i z rosyjskim tłumaczeniem wysyłać je do Departamentu Wyznań Obcych w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych z prośbą o przesłanie ich do Stolicy Apostolskiej⁵⁵. Jakkolwiek oficjalna droga kierowania korespondencji katolików Cesarstwa do Rzymu zgodnie z ustawodawstwem rosyjskim zakładała pośrednictwo MSW, to była najczęściej unikana i uważana za wyraz podporządkowania Kościoła państwu. Duchowni z Cesarstwa i Polski korzystali często z tajnej drogi korespondencyjnej, zorganizowanej na przykład przez prałata K. Skirmunta. W jednej ze skarg z 4 września 1907 roku Litwini zarzucali biskupowi Roppowi, że przesładuje wszystkich tych, którzy odmawiają polonizowania ludności litewskiej i białoruskiej⁵⁶.

Pisanie skarg na ordynariusza diecezji bardzo oburzyło polską opinię publiczną. Uznawano to za litewski spisek przeciwko biskupowi, który w konsekwencji doprowadził do wydania przez rząd jesienią 1907 roku ostatecznej decyzji zakazującej Roppowi dalszego pełnienia funkcji ordynariusza wileńskiego. Część prasy litewskiej będącej w opozycji do biskupa potępiła jednak tak restrykcyjną decyzję rządu. Działalność po-

⁵³ Cyt. za: R. Jurkowski, *Edward Ropp*, s. 222.

⁵⁴ Współczesny badacz litewski D. Staliūnas potwierdza jego udział w redakcji listu, gdyż rękopis protestu znajduje się w teczce osobowej J. Basanavičiusa w Dziale Rękopisów Instytutu Literatury Litewskiej. D. Staliūnas, op. cit., s. 209.

⁵⁵ Ibidem, s. 210.

⁵⁶ LMAB, RS, f. 43–2460.

lonizatorska w stosunku do ludności litewskiej i białoruskiej była tylko jednym z oficjalnych powodów jego wygnania. Wydaje się, że zarzut ten posłużył rządowi za pretekst do pozbycia się aktywnego w życiu społeczno-politycznym biskupa z niespokojnych terenów diecezji wileńskiej. Sam hierarcha był przekonany, że poparcie rządu dla ludności litewskiej miało na celu przede wszystkim osłabienie elementu polskiego na Litwie i Białorusi, gdyż nieliczni Litwini nie stanowili większego zagrożenia dla integralności Rosji. Kontrowersje wokół sprawy usunięcia biskupa Roppa dodatkowo skomplikowały stosunki katolików narodowości polskiej i litewskiej⁵⁷.

Niektórzy działacze litewscy sądzili, że obok biskupa także kapituła wileńska prowadziła działalność polonizatorską. Doktor Basanavičius za polskich fanatyków uważał szczególnie kanoników Wiktora Frąckiewicza-Radzimińskiego, Jana Sadowskiego i prałata Jana Kurczewskiego. Proponował rozwiązanie lub rozdzielenie kapituły⁵⁸. Administracja wileńskiego generał-gubernatorstwa podzielała taki pogląd⁵⁹. Po części powyższe postulaty zrealizowano, gdyż w „walce” o mianowanie administratora apostolskiego dla diecezji wileńskiej rząd nakazał kanonikowi Sadowskiemu dołączyć do kapituły mohylowskiej, a pozostałych członków kapituły tymczasowo pozbawiono stanowisk i dochodów⁶⁰.

Konflikt polsko-litewski nie ustał po wyjeździe biskupa Roppa z diecezji wileńskiej⁶¹. Musiał mu stawić czoło administrator apostolski ks. Kazimierz Michalkiewicz, zarządzający diecezją od sierpnia 1908 roku. Nominacja ta budziła mieszane uczucia obu stron sporu, gdyż ks. Michalkiewicz nie utożsamiał się do końca ani z Litwinami, ani z Polakami. Podobnie jak biskup Ropp, pragnął jedności wszystkich katolików Litwy

⁵⁷ Więcej na temat całej sprawy zob. A. Kozyrka, *Arcybiskup Edward Ropp*, s. 109–126.

⁵⁸ LMAB, RS, f. 43–24 863, k. 1–2, 9, listy do dyrektora Departamentu Wyznań Obcych w MSW W. Władimirowa z 1 (14) VIII i 11 X 1907 r.

⁵⁹ Lietuvos Valstybės Istorijos Archyvas, f. 378 b/s 1903, b. 583, k. 33–34, list generała-gubernatora K. Krzywickiego do ministra spraw wewnętrznych P. Durnowa z 21 III 1906 r.; A. Станкевич, *Политическая роль Виленских римско-католических епископов. Записка Управляющего Канцелярией Виленского, Ковенского и Гродненского Генерал-Губернатора*, Вильно 1911, s. 35.

⁶⁰ ASV, AES, Russia, fasc. 302, k. 34.

⁶¹ Przykłady konfliktów w parafiach mieszanych diecezji zob. L. Wasilewski, *Litwa i Białoruś. Przeszłość – teraźniejszość – tendencje rozwojowe*, Kraków 1912, s. 230–244.

historycznej⁶². W celu złagodzenia napięć językowych w dniach 18–19 lutego (3–4 marca) 1909 roku zwołał duchowieństwo diecezji do Wilna. Był to najliczniejszy zjazd duchowieństwa diecezji (wzięło w nim udział 200 księży) od czasów ostatniego synodu diecezjalnego z 1744 roku⁶³. Określono na nim zasady używania języków w parafiach z ludnością mieszaną. Ustalono, że księża w takich parafiach powinni znać zarówno język polski, jak i litewski, w niedzielę i święta powinni głosić kazania oraz katechizować w obydwu językach. Nabożeństwa dodatkowe i śpiewy należało zorganizować w taki sposób, aby mniejszość miała możliwość używania swojego języka. Do rozstrzygnięcia ewentualnych sporów została powołana stała komisja polsko-litewska, do której weszli z polskiej strony księża Jasiński i Songin, z litewskiej – Petrulevičius i Kuchta. Na przewodniczącego komisji administrator wyznaczył prałata Jana Kurczewskiego⁶⁴.

Uchwały zjazdu nie przełamały jednak klimatu wrogości między Polakami i Litwinami i nie doprowadziły do unormowania kwestii językowej w duszpasterstwie. Rozgoryczony administrator pisał do papieża w 1909 roku, że zawiódł się podobnie jak biskup Ropp, który przystawał na żądania Litwinów często ze stratą dla Polaków, lecz mimo to został nazwany „litwozercą”⁶⁵. Litwini w dalszym ciągu pisali memoriały do Kurii Rzymskiej oraz skargi do Petersburga, donosząc o działalności polonizatorskiej najpierw biskupa Roppa, potem administratora Michalkiewicza. O tych zażaleniach litewskich wspominała m.in. prasa rosyjska: „Новое Время”, „Московские Ведомости”, „Свет”, nie podając jednak autorów skarg⁶⁶. Efektem interwencji Litwinów w Petersburgu było na przykład pismo Departamentu Wyznań Obcych w MSW do ks. Michalkiewicza z 1 maja 1911 roku. Zawierało ono pytanie, dlaczego wbrew postanowieniom zjazdu duchowieństwa z 1909 roku języka litewskiego nie wprowadzono dotąd

⁶² J. Bardach, *Polacy litewscy a inne narody Litwy historycznej. Próba analizy systemowej*, [in:] *Belarus, Lithuania, Poland, Ukraine. The foundations of historical and cultural traditions in East Central Europe*, red. J. Kłoczowski i in., Lublin–Rome 1994, s. 375.

⁶³ J. Kurczewski, *Biskupstwo wileńskie. Od jego założenia aż do dni obecnych, zawierające dzieje i prace biskupów i duchowieństwa diecezji wileńskiej, oraz wykaz kościołów, klasztorów, szkół i zakładów dobroczynnych i społecznych*, Wilno 1912, s. 141; B. Kumor, *Ustrój i organizacja Kościoła polskiego w okresie niewoli narodowej (1772–1918)*, Kraków 1980, s. 368.

⁶⁴ R. Jurkowski, *Edward Ropp*, s. 224.

⁶⁵ LMAB, RS, f. 43–24 888, k. 2.

⁶⁶ J. Borodzicz, *Pod wozem i na wozie. Pamiętnik ks. Józefa Borodzicza, czyli kilka lat pracy duszpasterskiej na Litwie, Białej Rusi i w głębi Rosji*, Kraków 1911, s. 251.

w wielu parafiach z ludnością litewską⁶⁷. Rzeczywiście zdarzały się liczne przypadki ignorowania w parafiach mieszanych praw mniejszości, określonych przez wspomniany zjazd. Powyższe powody skłoniły administratora apostolskiego do upomnienia duchowieństwa w okólniku z 25 kwietnia (8 maja) 1911 roku. W rozporządzeniu tym zdefiniował on pojęcie parafii mieszanej jako zamieszkałej przez ludność w liczbie nie mniejszej niż 300 osób, która używała w domu języka innego niż reszta parafian. Zarządził sporządzenie spisów ludności obu narodowości, które miały być dostępne dla parafian i mogły być przydatne przy rozstrzyganiu powstających sporów przez wspomnianą komisję⁶⁸. Zgodnie z liczebnym stosunkiem wiernych różnych narodowości parafie mieszane zostały podzielone na cztery kategorie, dla których ustalono szczegółowe zasady używania obydwu języków⁶⁹.

Pomimo starań na rzecz uregulowania konfliktu językowego w parafiach diecezji ks. Michalkiewicz był uznawany przez wielu Litwinów za polonomana. Rozszerzenie praw języka litewskiego w duszpasterstwie doprowadziło niektórych Polaków do przeciwnego przekonania. Hipolit Korwin-Milewski twierdził, że administrator apostolski utrzymywał antypolski kierunek, podsycany ciągle przez usuniętego biskupa Roppa⁷⁰. Polacy byli przekonani, że rząd wysłuchiwał fałszywych skarg Litwinów, a pod pretekstem walki z polonizacją zwalczał Kościół katolicki. Uważali, że nawet bez względu na zbyt łagodny stosunek władz diecezjalnych do Litwinów, będą oni w dalszym ciągu opowiadać o swoim prześladowaniu. Negatywny wpływ na społeczeństwo litewskie przyznawali wspomnianemu towarzystwu „Saiunga”, które popierało wielu księży z diecezji wileńskiej, kowieńskiej i sejneńskiej. Tacy kapłani próbowali realizować założenia organizacji, wykorzystując swój urząd kościelny w czasie spowiedzi i kazania. Dochodziło do sytuacji, na przykład w parafiach Ossowo, Raduń, Nacza, Biniakowice, Janiszki, Podbrzezie, Mejszagola, kiedy wierni litewscy, zmęczeni waśniami narodowościowymi, sami prosili administratora apostolskiego o przeniesienie z ich parafii proboszcza Litwina. Ksiądz

⁶⁷ ASV, AES, Russia, fasc. 296, k. 43.

⁶⁸ Ibidem, Russia, fasc. 296, k. 29–32, *Litterae Administratoris Apostolici Dioecesis Vilnensis Casimiri Michalkiewicz ad universam clerum dioecesanum in causa polono-lithuana*, 25 IV 1911, nr 2606.

⁶⁹ L. Wasilewski, op. cit., s. 246–249.

⁷⁰ H. Korwin-Milewski, op. cit., s. 343–344.

Michalkiewicz, próbując wysłuchać podobnych prośb, naraził się zarówno nacjonalistom litewskim, jak i rządowi rosyjskiemu⁷¹.

Zastosowane przez zarząd diecezji wileńskiej środki, mające na celu sprawiedliwe rozstrzygnięcie kwestii polsko-litewskiej w duszpasterstwie, okazały się niewystarczająco skuteczne. W dalszym ciągu rosła wzajemna nieufność Polaków i Litwinów. Punktem zapalnym nadal pozostawało Wilno. Administrator apostolski wprowadził kazania w języku litewskim m.in. w Ostrej Bramie, mianował duchownych litewskich w większości parafii wileńskich, wyznaczył kapelana dla litewskiej młodzieży gimnazjalnej. Po jakimś czasie zrezygnowano z litewskich kazań w Ostrej Bramie, według relacji L. Wasilewskiego – z powodu braku słuchaczy⁷². Litwini wileńscy nie zrezygnowali z żądań wprowadzenia nabożeństw i śpiewów w języku litewskim we wszystkich kościołach Wilna. Zdarzały się takie ekscesy, jak tzw. wojna kucharek latem 1912 roku, kiedy to zorganizowane grupy kucharek i służących narodowości litewskiej i polskiej chodziły po różnych kościołach i śpiewały pieśni religijne w swoich językach, przekrzykując się nawzajem⁷³.

Konfrontacja polsko-litewska w diecezji wileńskiej na początku XX wieku miała duże znaczenie dla kształtowania się opinii obu stron. Spór toczył się najczęściej na szczeblu lokalnym i bardzo szybko przenosił się z kościoła na inne płaszczyzny życia społecznego⁷⁴. Wbrew przeświadczeniu Litwinów, administracja rosyjska, jak się wydaje, niewiele czyniła na rzecz zmniejszenia skali konfliktu w diecezji. Ruch litewski popierano na tyle, aby utrzymać jego antypolski charakter, co ostatecznie prowadziło do osłabienia wpływu kultury polskiej i aspiracji politycznych Polaków na Litwie. W odróżnieniu od polskiego, narodowego ruchu Litwinów nie postrzegano jako zagrożenia dla integralności Cesarstwa Rosyjskiego⁷⁵.

⁷¹ ASV, AES, Russia, fasc. 296, k. 44–45, *Memoriale in causa polono-lithuana in diocesi Vilnensa*, Romae 23 VII 1911.

⁷² Autor ten uważał, że na użytek Litwinów w zupełności wystarczyłyby kościoły św. Mikołaja. Liczba osób żądających wprowadzenia języka litewskiego w Wilnie wynosiła 2227, podczas gdy przeciętna liczba parafian w Wilnie to 5000 osób. Zob. L. Wasilewski, op. cit., s. 255–256.

⁷³ H. Korwin-Milewski, op. cit., s. 343–344.

⁷⁴ K. Buchowski, *Litwomani i polonizatorzy*, s. 72.

⁷⁵ W. Wielhorski, *Warunki rozwoju świadomości narodowej Litwinów i powstania współczesnego państwa litewskiego (1861–1920)*, [in:] *Pamiętnik VI powszechnego zjazdu historyków polskich w Wilnie 17–20 września 1935*, Lwów 1935, s. 136.

W konflikcie polsko-litewskim, zgodnie z założeniami polityki narodowościowej, trzymano się starej zasady „dziel i rządź”.

Wybuch pierwszej wojny światowej sprawił, że spór polsko-litewski czasowo został odsunięty na dalszy plan. Po zakończeniu działań wojennych doszło do pogłębienia konfliktu pomiędzy obu narodami nie tylko na płaszczyźnie religijnej, społecznej i kulturowej, ale przede wszystkim politycznej. Problem nie był wyłącznie wewnętrzną sprawą państw polskiego i litewskiego, a w poważnym stopniu rzutował na stosunki polityczne między obu krajami. Zarówno Litwa, jak i Polska w polityce narodowościowej kierowały się zasadą wzmacniania elementu odpowiednio litewskiego lub polskiego.

Polish-Lithuanian conflict in the diocese of Vilnius at the beginning of 20th century (summary)

At the beginning of 20th century religion was one of the main spheres of the Polish-Lithuanian conflict. In the Catholic diocese of Vilnius, the clash between believers of two nations was occurring mainly in the language of additional service and religious singing in churches, the catechesis of pupils in schools, assigning Polish or Lithuanian clergy to the church posts, as well as the problem of knowledge of both languages by the priests. The dispute was intensive in parishes with mixed Polish and Lithuanian population and in Vilnius, where at the earliest were established organizations whose goal was to broaden the Lithuanian language in the pastoral ministry. Among the others development of press and involvement of clergy in political activities increased the scale of conflict. The governor of the diocese, Bishop Edward Ropp (1904–1907), and after 1908 Apostolic Administrator Fr. Kazimierz Michalkiewicz, in its regulations, appeals to the worshippers, conferences of clergy, during personal visits were appealing to the both sides to agree. In the parishes with mixed nationalities they recommended order of services, in which the two nations could have the opportunity, in fixed time, to listen to the sermons and to use mother tongue. To solve the disputes they recommended to prepare the census of parishioners of both nationalities and were sending special commissions or were considering the question by themselves. Those policies were not always satisfying the sides of conflict, who were seeking support for their national aspirations by sending petitions to the Vatican and Petersburg. This only intensified mutual distrust and the perception in negative light. Only the outbreak of the First World War temporarily reduced the Polish-Lithuanian conflict in the diocese of Vilnius.

